

Od dzieci powinniśmy się uczyć jak segregować śmieci, do jakich worków je wrzucać i co robić z odpadami niebezpiecznymi

# Ekologiczne pierwszaki

*Punkt zbiórki odpadów niebezpiecznych przy ul. Piłsudskiego w ciągu kilkunastu minut „wzbogacił się” w zużytą świetlówkę, pudełka po farbie i oleju, reklamówkę przeterminowanych leków i baterii. To plon wizyty pierwszaków z pobliskiej szkoły.*

Dwadzieścia dwoje ośmiolatków z klasy I b Szkoły Podstawowej nr 13 z Zespołu Szkół nr 2 odwiedziło w minionym tygodniu gminny punkt zbiórki odpadów niebezpiecznych usytuowany przy ul. Piłsudskiego. Lekcje na temat odpadów przeprowadziły tam panie: Agnieszka Masłowska i Ewa Palonka-Spisak.

- Czym jest środowisko? - pytała p. Masłowska.

- To takie coś, czego nie wolno niszczyć - odpowiedziały dzieci. - Środowisko to rośliny, zwierzęta, woda, ziemia, lasy, człowiek. Trzeba segregować śmieci i nie niszczyć kwiatków i liści - przekrzykiwały się w odpowiedziach.

- Człowiek przestał dbać o środowisko, niszczył je. Teraz trzeba o nie zadbać, bo to taki nasz wspólny dom - mówiła dalej pani.

- W domu czyścimy podłogi, sprzątamy, podlewamy kwiatki - odpowiadały pierwszaki. - Od domu zaczynamy porządk, wyrzucamy odpady.

- A czym są odpady? - pytała dalej nauczycielka. - Tu jednak zapadła cisza.

- To nieużywane rzeczy, zużyte, ewentualnie niepotrzebne - tłumaczyła.

- A wiemy - skojarzyli dzieci. - To ogryzki, gazety, butelki, słoiki.

Nauczycielki przyniosły ze sobą wielką torbę pomocy naukowych, w postaci... zużytej świetlówki, pudełek po farbie i oleju, reklamówki przeterminowanych leków i baterii, gazet, plastikowych butelek. Pokazując dzieciom róż-



ne odpady, te doskonale wiedziały, że do żółtego worka wrzuca się plastikowe butelki, worki foliowe, reklamówki, pudełka po jogurtach i kefirach. Papier, tekturę, a także torebkę po mące do niebieskiego. Do czarnego zaś obierki z ziemniaków, jabłek itp. Wszystkie te „pomocze” trafiły przy okazji do odpowiednich worków.

Pierwszaki doskonale orientowały się też, że odpady niebezpieczne, to te, które oznakowane są odpowiednim znakiem i nie wolno ich wrzucać do kosza na

śmieci. Pani dokładnie wyjaśniła, dlaczego nie wolno np. wachać rozpuszczalnika, bawić się świetlówką czy polykać przeterminowanych leków.

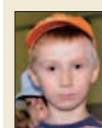
Część małych gości przyniosła ze swoich domów baterie i pudełka, pozostali zaopatrzeni zostali w podobne akcesoria. Każde z nich stanęło w kolejce, by ten swój odpad oddać. Pełne ręce „roboty” mieli panowie pracujący w punkcie - Mateusz Majchrzak i Arkadiusz Krycia, którzy przyjmowali

wszystko od dzieci, rejestrowali nawet

jedną najmniejszą baterię. Zgodnie z procedurami każdy przyjęty odpad musieli zwazyć, a przekazującemu wypisać pokwitowanie, które potem dumnie prezentowane było do zdjęcia.

Na odchodnym maluchy obiecały, że wrócą tu ze swoimi rodzicami, niektóre z nich deklarowały, że zrobią to jeszcze dzisiaj....

Na miejskiej stronie internetowej, w galerii internautów widnieją fotorelacja z wycieczki. Chętnych zaprasza do jej obejrzenia.



**Kajetan Dubas** - W domu segreguje śmieci, osobno plastik, papier, gazety. Potem wyrzucam worki do odpowiednich pojemników na śmietniku. U mnie wszyscy tak robią, nawet babcia i dziadek.



**Nina Krawczyk** - Papier, plastikowe butelki i nakrętki, szklane butelki - wszystko to dzieje i wyrzucam osobno. Moje rodzeństwo, siostra Maja i brat Kuba też o tym wiedzą i tak robią.



**Jakub Paluch** - Jak się nie segreguje śmieci to jest to bardzo niebezpieczne dla środowiska. Nie wolno mieszać odpadów niebezpiecznych razem ze spożywczymi. Ja mam w domu specjalny kosz do segregacji. Rodzicielka śmieci nauczyła mnie mama, gdy miałem dwa lata. Julia, moja młodsza siostra też o tym wie.

Lucyna Stępniewska  
Zdjęcia: Dariusz Nowak



W maju br. mieszkańcom Dąbrowy Górniczej oddane zostały do użytkowania cztery punkty odbioru odpadów niebezpiecznych. Wszyscy mogą tu bezpłatnie pozostawić odpady niebezpieczne wyselekcjonowane ze strumienia odpadów komunalnych, w ilości i rodzaju wskazującym na wytworzenie ich w gospodarstwie domowym. Gminne Centra Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych są miejscem tymczasowego gromadzenia odpadów, stąd transportuje się je do gminnego punktu usytuowanego na Lipówce, a potem przekazuje do utylizacji.

Od momentu otwarcia, we wszystkich punktach zebrano już ponad 3,5 tony odpadów niebezpiecznych, najwięcej z punktu przy ul. Piłsudskiego, bo prawie 2,5 tony.

#### Miejsca przyjmowania odpadów:

- Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych (GPZON), ul. Główna 144a - teren MZPOK LI-PÓWKA II. Czynny od poniedziałku do piątku od godz. 6.00 do 22.00, tel. 32 264 46 23, 668 892 149, 668 892 150.

- Gminne Centra Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych (GCZON);

- ul. Piłsudskiego, obok bloku nr 32 - Manhattan (pon-pt, 6.00-22.00), tel. 668 892 147, 668 892 148.

- ul. Szalasowizna - przy Grupowej Oczyszczalni Ścieków, (pon-pt, 10.00-18.00), tel. 668 892 146.

- al. Zwycięstwa - przy stadionie Unii Ząbkowice, (pon-pt, 10.00-18.00), tel. 668 892 145.

**Przyjmowane odpady:** rozpuszczalniki, kwasy, alkalia, odczynniki fotograficzne, środki ochrony roślin I i II klasy toksyczności, lampy fluorescencyjne i inne odpady zawierające rtęć (w tym świetlówki), urządzenia zawierające freony, oleje i smary, farby, tuszce, farby drukarskie, kleje, lepiszcze i żywice zawierające substancje niebezpieczne, detergenty zawierające substancje niebezpieczne, leki cytostatyczne i cytostyczne, baterie i akumulatory, zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne zawierające niebezpieczne składniki, drewno zawierające substancje niebezpieczne, opakowania po substancjach niebezpiecznych.